



**ODPOWIEDZIALNOŚĆ Z TYTUŁU RĘKOJMI ZA WADY FIZYCZNE RZECZY  
A SPRZEDAŻ PRAW UDZIAŁOWYCH. STUDIUM NA PODSTAWIE WYROKU  
SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 26 KWIECZNIA 2018 R., I CSK 157/17**

I

Jednym z wielu skutków prosperity na polskim rynku fuzji i przejęć oraz związanym z nią zjawiskiem internacjonalizacji obrotu gospodarczego jest przenikanie się instytucji zakorzenionych w obcych porządkach prawnych z instytucjami przyjętymi przez rodzimego prawodawcę. Znaczny wzrost wolumenu transakcji akwizycyjnych dokonywanych pod reżimem polskiego prawa rodzi więc nowe wyzwania zarówno przed doktryną jak i judykaturą. Przykładem może być problematyka związana z instytucją *representation and warranties*, jak również kwestia ustalenia zarówno zasad jak i ograniczenia odpowiedzialności z umów M&A. Innym aspektem tej problematyki jest stosowanie kontynentalnych instytucji, nieznanych w porządku *common law*, w którym fundamentalną jest zasada *caveat emptor*. W związku z tym zagadnieniem pozostaje stosowanie zasad odpowiedzialności rękojmianej w odniesieniu do zbycia praw udziałowych, a więc transakcji w modelu *share deal*, stanowiącym dominującą grupę transakcji na rynku. Powoduje to, iż z dużym zainteresowaniem przyjąć należy każdy wyrok Sądu Najwyższego odnoszący się do tej materii.

Pomimo tego, z uwagi na dyspozycję art. 558 k.c.<sup>1</sup>, standardem rynkowym jest wyłączenie w tych przypadkach reżimu rękojmi, co stawia pod znakiem zapytania praktyczną sferę niniejszych rozważań<sup>2</sup>. Wątpliwości

---

\* Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, e-mail: magnowski.maciej@gmail.com.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r., poz. 1495 ze zm.) – dalej: k.c.

<sup>2</sup> H. Gardocka, A. Szlęzak, *Ponownie o representations and warranties w umowach poddanych prawu polskiemu*, PPH 2011, nr 2, s. 31.

takie wynikają także ze specyfiki procesu transakcyjnego, przewidującego obowiązkowo przeprowadzanie badania *due diligence* przed każdą transakcją, co może ograniczać możliwość zastosowania przepisów o rękojmi z uwagi na treść art. 563 k.c. Mimo rosnącego zainteresowania ze strony doktryny<sup>3</sup>, polska literatura wciąż jednak nie wypracowała na ten temat jednolitego stanowiska, co zachęca do dokonania analizy skupiającej się przede wszystkim na aspektach dogmatycznych problemu.

Wyrok stanowiący podstawę dla niniejszego artykułu niewątpliwie dotyczy jednej z wielu kwestii spornych mieszczących się w zakresie problematyki podstaw odpowiedzialności z tytułu umów akwizycyjnych w modelu *share deal*. Odnosi się on do możliwości stosowania przepisów o wadach fizycznych w odniesieniu do akcji, formuły odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne przedsiębiorstwa będącego w majątku spółki do sprzedaży akcji, co rodzi także implikacje w zakresie spornej w doktrynie kwalifikacji prawnej klauzul *representations and warranties*, będących jednocześnie postanowieniami typowymi dla tego rodzaju umów.

## II

Stan faktyczny będący podstawą do wydania analizowanego wyroku przedstawiał się następująco. W ramach procedury sprzedaży akcji spółki na zasadach prywatyzacji pośredniej, oferenci zdecydowali się na uczestnictwo w procesie ich nabycia od Skarbu Państwa. Model prywatyzacji pośredniej opiera się na tym, iż przedmiotem transakcji są prawa udziałowe, rozumiane jako akcje w spółce akcyjnej lub udziały w spółce z o.o., co zasadniczo odpowiada modelowi *share deal* w transakcjach akwizycyjnych. Decyzja kupującego opierała się w głównej mierze na materiałach dostarczonych mu w tym celu przez sprzedawcę, bowiem to na ich podstawie dokonywał on analizy sytuacji finansowej spółki. Zakładał on jednocześnie, iż dane przedstawione przez sprzedawcę są rzetelne oraz prawdziwe. Po zawarciu umowy okazało się jednak, że stan składników majątkowych spółki, której akcje stanowiły przedmiot transakcji,

---

<sup>3</sup> W tym zakresie głównie: B. Gessel Kalinowska vel Kalisz, *Oświadczenia i zapewnienia w umowie sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (w świetle zasady swobody umów)*, Warszawa 2010.

w sposób znaczący różni się od określonego w materiałach przedstawionych przez sprzedawcę. Łączna kwota obniżen wartości składników majątkowych spółki wynosiła ponad 1,5 mln PLN.

W związku z tym kupujący powołał się na roszczenia wynikające z odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne akcji, będących przedmiotem sprzedaży. Sąd Apelacyjny zakwestionował jednak zasadność tych roszczeń wskazując, iż przedmiotem sprzedaży były akcje spółki, które z całą stanowczością należy oddzielić od składników majątkowych czy przedsiębiorstwa, co do których prawo własności przysługuje spółce. Zdaniem Sądu Apelacyjnego mimo, iż stosowanie przepisów o rękojmi do sprzedaży, której przedmiotem jest prawo nie powinno budzić wątpliwości, nie może być o nich mowy w odniesieniu do wad fizycznych składników majątkowych objętych prawem własności spółki. Z kolei Sąd Najwyższy niemal całkowicie podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w zakresie stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne do sprzedaży praw udziałowych.

Mimo lakonicznego uzasadnienia podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego. Sama problematyka stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne składników majątkowych spółki w sytuacji nabycia akcji powinna być rozpatrywana zasadniczo z punktu widzenia dwóch problemów. Pierwszy sprowadza się do możliwości zastosowania reżimu odpowiedzialności za wady fizyczne do praw *in genere*. Pozytywna odpowiedź niejako warunkuje możliwość rozpatrzenia kolejnej kwestii, odnoszącej się do możliwości zastosowania tej konstrukcji, gdy wadą fizyczną objęty jest składnik majątkowy spółki, natomiast przedmiotem sprzedaży jest prawo udziałowe.

### III

Mimo ustawowego nakazu odpowiedniego stosowania przepisów o rękojmi do sprzedaży praw czy energii skodyfikowanego w art. 555 k.c., sporna jest kwestia stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne do praw *in genere*, a zarówno doktryna jak i judykatura nie wypracowały w tym zakresie jednolitego stanowiska. Problemy w stosowaniu przepisów o wadach fizycznych bynajmniej nie dotyczą wyłącznie praw

udziałowych, ponieważ widoczne są także choćby w przypadku zbycia udziału we współwłasności<sup>4</sup> czy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu<sup>5</sup>.

W nauce prawa odpowiednie stosowanie przepisów oznacza, iż stosować je możemy wprost (bez żadnych zmian), z koniecznymi zmianami lub możemy nie stosować ich w ogóle<sup>6</sup>. Część doktryny skłania się do tezy, zgodnie z którą możliwość powstania wady fizycznej występuje jedynie, gdy jest to uzasadnione ze względu na właściwość przedmiotu sprzedaży, co w przypadku praw nie występuje<sup>7</sup>. W konsekwencji więc, w tym przypadku użycie konstrukcji odpowiedniego stosowania przepisów oznaczałoby, iż przepisy te w ogólnie nie znajdowałyby zastosowania. Byłoby to niewątpliwie, przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia, zgodne z określoną w art. 555 k.c. dyspozycją ustawodawcy.

Nie jest to jednak stanowisko poprawne. Przede wszystkim krytyce należy poddać samą, wydaje się być wyjątkowo niefortunną, formułę określoną w art. 555 k.c. Krytyka opiera się na tym, że poddając ten przepis wykładni językowej, zwłaszcza w kontekście art. 535 k.c., dojść można do wniosku o istnieniu dychotomicznego podziału między sprzedażą rzeczy a sprzedażą praw<sup>8</sup>. Jest to jednak w mojej ocenie daleko idące uproszczenie zastosowane przez ustawodawcę, które z całą stanowczością winno być odrzucone. Wskazać bowiem należy, iż w istocie podczas „sprzedaży rzeczy” zawsze dochodzi do sprzedaży prawa, ponieważ świadczeniem wynikającym z umowy sprzedaży jest sprzedaż prawa własności rzeczy. Uwzględniając więc tę fundamentalną uwagę o charakterze terminologicznym, dyspozycja art. 555 k.c. odnosi się do sprzedaży praw majątkowych i zbywalnych, innych jednak aniżeli prawo własności<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> Wyrok SN z dnia 08 stycznia 2002 r., I CKN 978/00 (LEX nr 54326).

<sup>5</sup> B. Książek, *Uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości i lokalu będącego przedmiotem spółdzielczego własnościowego prawa*, „Palestra” 2006, nr 7–8, s. 22.

<sup>6</sup> J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, PIP 1964, nr 3, s. 370.

<sup>7</sup> S. Buczkowski [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. F. Błahuta, Warszawa 1972, s. 1288.

<sup>8</sup> B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, *Wpływ nowej regulacji rękojmi przy sprzedaży (art. 556(1) k.c.) na definicję wady fizycznej prawa udziałowego – uwagi w świetle zmian kodeksu cywilnego ustawą z 30.05.2014 r. o prawach konsumenta*, PPH 2015, nr 10, s. 6.

<sup>9</sup> E. Habryn-Chojnacka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Gutowski, t. 2, Warszawa 2019, s. 1535.

Dodatkowo, w kontekście możliwości wystąpienia wad fizycznych, samo prawo własności nie powinno być ujmowane jedynie w kategoriach pewnego bytu o charakterze abstrakcyjnym. Powoduje to, iż jego analiza powinna skupiać się na dwóch zasadniczych płaszczyznach – z jednej strony jako bytu idealnego, określonej konstrukcji jurystycznej, z drugiej strony w kontekście rzeczywistym, jako określonej materialnie rzeczy<sup>10</sup>. Wada fizyczna odnosi się więc zawsze do określonego materialnego substratu określonego prawa, który określany jest przez rzecz.

Jednakże, jak wyżej zaznaczono, prawo własności nie mieści się w zakresie praw, o których mowa w art. 555 k.c. Zwrócić uwagę należy jednak na fakt, iż istnieją także inne prawa, które z uwagi na zastosowaną konstrukcję jurystyczną nie mogą istnieć bez rzeczy stanowiącej ich substrat materialny. Bardzo dobrym przykładem jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Jego nabycie niewątpliwie wiąże się z możliwością swobodnego dysponowania rzeczą objętą tym prawem, a całkowicie nieuzasadniona wydaje się być odmowa ochrony interesów kupującego przez wyłączenie zastosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne.

Wydaje się, iż pogląd ten aprobowany jest także przez Sąd Najwyższy, co znalazło wyraz w omawianym orzeczeniu. Choć nie odnosi się on do tego wprost, wskazuje, iż stosowanie tych przepisów uzasadnione jest wtedy, „gdy ze względu na substrat prawa jest to możliwe, a możliwość ta uzależniana jest od określenia jego cech, uzasadniających ocenę jego użyteczności lub wartości”, jednocześnie nie negując stanowiska przeciwnego. W świetle powyższego uznać należy, iż *de lege lata* możliwe oraz w pełni uzasadnione jest stosowanie przepisów o wadach fizycznych w odniesieniu do niektórych praw. Otwiera to możliwość dokonania dalszej analizy czy uwaga ta pozostaje aktualna w odniesieniu do akcji bądź udziałów.

#### IV

W zakresie możliwości stosowania przepisów o wadach fizycznych w odniesieniu do składników majątkowych objętych własnością spółki,

---

<sup>10</sup> B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, *Wpływ...*, s. 6.

której akcje są przedmiotem transakcji, należy wyróżnić dwa poglądy. Zgodnie z dominującym, przyjętym jednocześnie przez Sąd Najwyższy, ochrona rękojmiana nie znajduje w takich przypadkach zastosowania. Zwolennicy mniejszościowego poglądu z kolei przyjmują taką możliwość, choć sporna jest podstawa prawna uzasadniająca to twierdzenie.

Rozważania co do zasadności jednego ze wskazanych wyżej poglądów należy jednak poprzedzić dwiema generalnymi uwagami, odnoszącymi się do samej istoty instytucji rękojmi przy sprzedaży. Ich wskazanie determinuje bowiem kierunek dalszych rozważań, przesądzając jednocześnie w mojej ocenie za poglądem odmawiającym w tych przypadkach ochrony wynikającej z przepisów o rękojmi. Przede wszystkim bezsporny jest fakt, iż reżim rękojmi w sposób zasadniczy modyfikuje model odpowiedzialności kontraktowej opartej zasadzie winy, określony w treści regulacji art. 471 k.c. Ustawodawca regulacją rękojmi przy sprzedaży w sposób szczególny chroni interesy kupującego, dokonując zaostżenia zasad odpowiedzialności sprzedającego, które przyjmują w tym przypadku charakter odpowiedzialności absolutnej<sup>11</sup>. W związku z tym, instytucję rękojmi należy rozpatrywać w kategorii pewnego rodzaju wyjątku od generalnej zasady odpowiedzialności na zasadzie winy, co z kolei implikuje stosowanie odpowiednich reguł w zakresie wykładni tych przepisów, przy czym odnosi się to głównie do podstawowej zasady wykładni prawa – *exceptiones non sunt extentendae*. Inną fundamentalną zasadą w odniesieniu do reżimu rękojmi, która z uwagi na fakt ujęcia jej *expressis verbis* w ustawie wydaje się być oczywista, jest określenie w art. 556 k.c., iż rękojmia dotyczy wyłącznie rzeczy sprzedanej. To właśnie obowiązywanie tej zasady ma charakter podstawowy i uznać ją należy za determinantę dalszych rozważań, bowiem w omawianych przypadkach dochodzi do zbycia akcji, które odrębne są od składników majątku objętych prawem własności spółki.

Niemniej mimo braku możliwości *de lege lata* podważenia obowiązywania ostatniej z wymienionych wyżej zasad, która wydaje się wyłączać możliwość stosowania przepisów o rękojmi w omawianym przypadku, w doktrynie wyrażane są poglądy przeciwne, dopuszczające możliwość

---

<sup>11</sup> Zasada odpowiedzialności w tym przypadku pozostaje w doktrynie sporna. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, s. 128.

ich stosowania, przy jednoczesnym braku jej podważania. Wśród jej zwolenników brak jest zgody w zakresie podstawy prawnej; wskazuje się tu na dwie możliwe podstawy.

Pierwsza z nich odnosi się do możliwości zastosowania w tych przypadkach rękojmi z powołaniem definicji i charakteru prawnego akcji jako prawa udziałowego. Akcja tradycyjnie definiowana jest w trojaki sposób. Przede wszystkim stanowi ona określoną część kapitału zakładowego, a więc jako liczbowo ujęta wielkość, wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą wspólnik obowiązany jest pokryć<sup>12</sup>. W drugim kontekście pojmowana jest jako prawo podmiotowe wspólnika stanowiące element treści stosunku członkowska w spółce, wiązka uprawnień akcjonariusza, wynikająca ze stosunku członkostwa<sup>13</sup>. W trzecim znaczeniu, akcja stanowi dokument inkorporujący to prawo podmiotowe, co wiąże się więc z jej pojmowaniem również w kontekście papieru wartościowego<sup>14</sup>. Niemniej jednak, zdaniem części doktryny pojęcie akcji można rozpatrywać także w innym ujęciu – ujęciu funkcjonalnym.

Koncepcja akcji w znaczeniu funkcjonalnym opiera się zasadniczo na celu społeczno-gospodarczym, jaki ma realizować jurystyczna koncepcja akcji w trzech wskazanych wyżej znaczeniach. Cel ten należy jednocześnie ujmować jako pewnego rodzaju pochodną samego celu spółki<sup>15</sup>. Poza sporem jest bowiem fakt, iż funkcjonowanie spółki jako pewnego rodzaju abstrakcyjnego bytu w istocie nie jest celem samym w sobie, a jej funkcjonowanie zawsze zmierza do osiągnięcia określonego celu<sup>16</sup>, którym co do zasady jest prowadzenie działalności gospodarczej, co zwłaszcza z uwagi na jej cechy dotyczy spółki akcyjnej. Dla osiągnięcia tego celu posiadanie przez spółkę określonego majątku składającego się najczęściej na przedsiębiorstwo, wydaje się być elementem niezbędnym do jego osiągnięcia, co powoduje, iż samo funkcjonowanie spółki bez majątku

---

<sup>12</sup> A. Hebert [w:] *Prawo spółek kapitałowych. System Prawa Prywatnego*, t. 17B, red. S. Sołtysiński, Warszawa 2016, s. 282.

<sup>13</sup> Tamże, s. 282.

<sup>14</sup> W. Pyziol, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo Spółek*, Warszawa 2016, s. 793.

<sup>15</sup> B. Gessel Kalinowska vel Kalisz, *Oświadczenia...*, s. 89.

<sup>16</sup> B. Gessel Kalinowska vel Kalisz, *Wpływ...*, s. 9.

pozbawione byłoby jakiegokolwiek sensu<sup>17</sup>. Stosując to ujęcie, przesunięciu ulega zasadniczy przedmiot analizy konstrukcji akcji, bowiem odnosi się nie tylko do jego ujęcia w wymiarze wyłącznie korporacyjnym – jako pewnej konstrukcji jurydycznej wyznaczającej stosunek członkostwa w spółce – ale również w wymiarze gospodarczym. W ujęciu funkcjonalnym więc, majątek spółki stanowi substrat majątkowy akcji, bez którego ona nie istnieje, podobnie jak prawo własności nie istnieje bez rzeczy, której dotyczy<sup>18</sup>.

W wyżej wskazanym ujęciu majątek spółki nie stanowi, jakby się *prima facie* wydawało, majątku całkowicie odrębnego od praw udziałowych w spółce, a związek między nimi nie ma tylko i wyłącznie charakteru związku merytorycznego<sup>19</sup>. Przyjęcie takiej definicji prawa udziałowego nie powoduje więc naruszenia zasady, zgodnie z którą rękojmia dotyczy rzeczy sprzedanej.

Pogląd ten budzi jednak szereg wątpliwości, które dostrzegł również Sąd Najwyższy odrzucając jego stosowanie. Trafnie wskazał, iż konstrukcja akcji jako prawa udziałowego nie uprawnia do twierdzenia, że jej nabycie tworzy jednocześnie po stronie kupującego bezpośrednio prawa do określonych składników majątku spółki. Odmienny pogląd prowadziłby bowiem do kuriozalnego wniosku, zgodnie z którym zbycie praw udziałowych spółki skutkowałoby jednocześnie przeniesieniem prawa własności części majątku spółki, co tym samym uprawniałoby nabywcę akcji choćby do zastosowania względem spółki powództwa windykacyjnego o wydanie konkretnego przedmiotu z majątku spółki. Nie jest to do zaakceptowania także z uwagi na fakt, iż zbycie praw udziałowych miałyby wówczas fundamentalne skutki odnoszące się do stosunków majątkowych wewnątrz samej spółki, podczas gdy zbycie praw udziałowych zachodzi co do zasady poza spółką. Powodowałyby to także ściśle uzależnienie wartości akcji od wartości składników majątkowych będących przedmiotem prawa własności spółki. Istnienie takiej zależności pozostaje oczywiście bezsporne, jednak na wartość składa się także szereg

<sup>17</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 140.

<sup>18</sup> B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, *Wpływ...*, s. 9.

<sup>19</sup> A. Szlęzak, *Representations and warranties w umowach poddanych polskiemu prawu*, PPH 2007, nr 10, s. 8.



innych czynników, do których zaliczyć należy choćby renomę spółki, jej strategię gospodarczą oraz *know-how*, co widoczne jest zwłaszcza przy przedsięwzięciach typu *start-up*.

O ile więc ścisły związek pomiędzy spółką a składnikami jej majątku nie budzi wątpliwości, to jednak należy go rozpatrywać jedynie w kategoriach związku funkcjonalnego, mającego oczywiście znaczenie ekonomiczne, jednakże przejawiającego się wyłącznie w możliwości pośredniej kontroli majątku spółki, a więc w związku z wykonywaniem swojego prawa udziałowego w ramach wynikających z niego uprawnień organizacyjnych i majątkowych<sup>20</sup>.

Drugą prezentowaną w doktrynie podstawą prawną uprawniającą do stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne składników majątkowych spółki w przypadku sprzedaży akcji spółki jest stosowanie tych przepisów drodze *analogii legis*<sup>21</sup>. Koncepcja ta została jednak przez Sąd Najwyższy pominięta.

Zasadniczym argumentem przemawiającym za stosowaniem tej konstrukcji jest znaczne podobieństwo funkcjonalne między transakcjami typu *asset deal*, do którego niewątpliwie ma zastosowanie reżim rękojmi za wady fizyczne, a transakcjami typu *share deal*, do którego reżim ten generalnie zastosowania nie ma. Choć oba modele w sposób fundamentalny różnią się w zakresie konstrukcyjnym, bowiem w pierwszym przypadku przedmiotem transakcji jest co do zasady przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część, natomiast w drugim przypadku przedmiotem są akcje lub udziały spółki, to oba w zasadzie mają na celu osiągnięcie analogicznego rezultatu, jakim jest dokonanie określonego przesunięcia majątkowego między danymi podmiotami. Bardzo często celem transakcji w modelu *share deal* jest wyłącznie dokonanie określonego przesunięcia majątku spółki, której prawa udziałowe stanowią przedmiot transakcji, do czego wykorzystuje się konstrukcje spółek specjalnego przeznaczenia (*special purpose vehicle*), gdzie określone składniki majątku pozostają

---

<sup>20</sup> W doktrynie sporne jest jednak wyodrębnienie dwóch rodzajów praw – por. M. Romanowski, *Podział praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe*, PIP 2006, nr 3, s. 24–38.

<sup>21</sup> P. Mazur, *Odpowiedzialność z tytułu odpowiedzialności za wady fizyczne przedsiębiorstwa w przypadku transakcji w formule share deal*, PPH 2017, nr 2, s. 10–15.

jedynymi aktywami danej spółki. Argumentacja o możliwości stosowania *analogia legis* wzmacniana jest także faktem ochronnego celu przepisów o odpowiedzialności rękojmianej.

Wskazuje się jednak, iż z uwagi na specyfikę transakcji *share deal* nie zawsze będzie ona wykazywać podobieństwo do transakcji *asset deal*, które uzasadniałoby stosowanie *analogia legis*. Miałoby to więc zastosowanie jedynie do tej grupy przypadków, w których nabywca akcji uzyskuje realny wpływ na działalność i funkcjonowanie danej osoby prawnej. Dopiero wtedy nabycie prawa podmiotowego pozwala na jego wykorzystanie w sposób zapewniający swobodę w rozporządzaniu majątkiem spółki. Ponadto, zastosowanie konstrukcji *analogia legis* wspierane jest także argumentem z komparatystyki prawniczej, ponieważ to właśnie ona w prawie niemieckim stanowi podstawę zastosowania w tych przypadkach rękojmi za wady fizyczne.

Mimo, iż kwestia ta nie znalazła się w zakresie analizy dokonanej przez Sąd Najwyższy, postulat o stosowaniu *analogia legis* w tym przypadku nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. Wynika to przede wszystkim ze wspomnianej już istoty i charakteru przepisów o odpowiedzialności rękojmianej. Z uwagi bowiem na jej szczególny charakter, winna być ona rozpatrywana w jedynie w kategoriach wyjątku. Absolutna odpowiedzialność sprzedawcy musi wynikać bowiem z ustawy<sup>22</sup>, co powoduje, iż nie ma podstaw do jej rozszerzania za pomocą reguł inferencyjnych<sup>23</sup>. Sprzeciwia się to podstawowej zasadzie wykładni prawa, jaką jest ścisła interpretacja wyjątków. Brak zastosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne w tym przypadku nie powinien być więc rozpatrywany wyłącznie w kategoriach ograniczenia ochrony kupującego, ale przede wszystkim przez pryzmat niemającego uzasadnienia w przepisach prawa rozszerzenia odpowiedzialności sprzedawcy. Ponadto, kolejną zasadniczą wadą zaproponowanej teorii są znaczne trudności w ustaleniu takiego momentu, w którym – uwzględniając jednocześnie specyfikę danej transakcji – kupujący uzyskuje realny wpływ na działalność danej osoby

---

<sup>22</sup> M. Kaliński, *Szkoda...*, s. 130.

<sup>23</sup> Tak: T. Sójka, *Obowiązki informacyjne spółek publicznych i odpowiedzialność cywilna za ich naruszenie*, Warszawa 2008, s. 159.

prawnej. Bezsprzecznie odnosiłoby się to do przypadków nabycia całości praw udziałowych w określonej spółce. Problematiczne pozostaje jednak nabycie mniejszego pakietu akcji. W doktrynie postuluje się także pomocnicze zastosowanie kryteriów wykorzystanych przy definicji spółki zależnej, określonej w art. 4 § 1 pkt 4 kodeksu spółek handlowych<sup>24</sup>. Kwestia ta sporna jest także w przyjmującym takie stanowisko orzecznictwie niemieckim. Z uwagi na liczbę problemów wydaje się, iż zastosowanie na gruncie polskiego prawa wskazanych wyżej kryteriów bynajmniej nie stanowi ich rozwiązanie, a określenie wymagałoby analizy każdej transakcji z osobna.

Poszukując ewentualnej podstawy prawnej do zastosowania w omawianym przypadku przepisów o rękojmi, rozważenia wymagają dodatkowo przepisy art. 558 k.c. oraz art. 56 k.c., które mogą ewentualnie stanowić do tego podstawę prawną. Dyspozytywny charakter tego reżimu odpowiedzialności mógłby bowiem przemawiać za możliwością rozszerzenia zakresu rękojmi w taki sposób, co jednak przede wszystkim wymagałoby określenia tego *expressis verbis* w samej umowie<sup>25</sup>. Możliwość taka jednak pozostaje w doktrynie sporna, bowiem odnosiłaby się do przyznania kupującemu uprawnień wynikających z reżimu rękojmi w odniesieniu do wad innej rzeczy niż sprzedana<sup>26</sup>. Zastosowanie takiej konstrukcji byłoby ponadto wątpliwe także w świetle praktyki oraz standardu kontraktowego.

Upatrywanie z kolei podstawy prawnej w art. 56 k.c. wymagałoby stwierdzenia, iż zastosowanie tutaj reżimu rękojmi wynika z zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Jest to jeszcze bardziej wątpliwe, zwłaszcza, jeżeli spojrzymy na obowiązującą w tym zakresie praktykę wyłączenia reżimu rękojmi *in extenso*.

---

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r., poz. 695 ze zm.); P. Mazur, *Odpowiedzialność...*, s. 14.

<sup>25</sup> Wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 364/01 (LEX nr 470954).

<sup>26</sup> Tak: A. Szlęzak, *Representations and warranties...*, s. 8 oraz T. Sójka, *Obowiązki...*, s. 160.

## V

Kolejnym aspektem omawianego orzeczenia są jego skutki w zakresie kwalifikacji prawnej anglosaskiej konstrukcji *representations and warranties* (oświadczeń i zapewnień) w umowach poddanych polskiemu prawu. Problematyka kwalifikacji prawnej tych klauzul była przedmiotem ożywionej dyskusji w literaturze. Zgodnie z dominującym poglądem należy uznać, iż co do zasady powinna być ona rozpatrywana w kontekście umowy gwarancyjnej podobnej do tej, o której mowa w art. 391 k.c. Dłużnik bowiem zapewnia o niewystępowaniu określonego ryzyka stypizowanego w brzmieniu konkretnej klauzuli, zobowiązując się jednocześnie do spełnienia przewidzianego w niej świadczenia na wypadek jego wystąpienia<sup>27</sup>.

Mimo, iż stosowanie tego typu postanowień stanowi powszechną praktykę nie tylko w umowach akwizycyjnych, wciąż wiele kwestii pozostaje spornych – zwłaszcza co do odmienności od klauzul indemnifikacyjnych czy dorozumianej gwarancyjnej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu zapewnień<sup>28</sup>.

Przedmiotem kontrowersji pozostaje także możliwość kwalifikacji oświadczeń i zapewnień w kontekście definicji wady fizycznej, wynikającej ze znowelizowanego art. 556(1) k.c. Pogląd taki można uznać za atrakcyjny, zwłaszcza z uwagi na fakt podobieństwa między oświadczeniami i zapewnieniami a jednym z rodzajów wady fizycznej. Chodzi o niezgodność rzeczy sprzedanej z umową, tzn. brak właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego (*dicta et promissa*). Jednakże, jak wyżej wykazano, na gruncie polskiego prawa *de lege lata* wada fizyczna rozpatrywana może być jedynie w kontekście wady rzeczy sprzedanej, a zmiana definicji wady fizycznej, polegająca na rozszerzeniu jej zakresu, nie zmienia obowiązywania tej zasady. Konsekwentnie więc, odrzucając poglądy o możliwości stosowania funkcjonalnej definicji praw udziałowych, jak również o zastosowaniu w tym przypadku wniosku

---

<sup>27</sup> A. Szlęzak, *Czy naruszenie oświadczeń i zapewnień (representation and warranties) jest naruszeniem umowy?*, PPH 2017, nr 10, s. 25.

<sup>28</sup> W tym zakresie: A. Szlęzak, *Kilka słów o naruszeniu oświadczeń i zapewnień (representations and warranties) – polemika*, PPH 2014, nr 6, s. 52–54; J. Jastrzębski, *Jeszcze o odpowiedzialności z tytułu zapewnień gwarancyjnych (warranties) – polemika*, PPH 2014, nr 10, s. 31–34.

z *analogia legis*, oświadczenia i zapewnienia odnoszące się do majątku spółki w razie transakcji w modelu *share deal* nie powinny być kwalifikowane jako oświadczenia, o których mowa w art. 556(1) § 1 pkt. 2 k.c. W omawianym wyroku Sąd Najwyższy ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia, będącego jedynie sygnalizacją problemu, nie przesadzając jednocześnie wprost o odmowie takiej kwalifikacji tych postanowień.

## VI

Niewątpliwie więc uzasadnione jest twierdzenie o braku *de lege lata* podstawy prawnej do stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne przedsiębiorstwa w razie sprzedaży praw udziałowych. W konsekwencji ewentualnie ich stosowanie należy rozpatrywać jedynie jako postulat *de lege ferenda*, a objęcie ochroną rękojmianą kupującego w tym przypadku należy uznać za postulat trafny, znajdujący szerokie uzasadnienie.

W doktrynie wskazuje się przede wszystkim, iż taki zabieg byłby zgodny z zasadniczo ochronnym celem przepisów o rękojmi<sup>29</sup>. Dochodzenie roszczeń z tego tytułu jest znacznie prostsze, w porównaniu choćby z reżimem odpowiedzialności kontraktowej. O ile wydanie rzeczy wadliwej stanowi przykład nienależycie wykonanego zobowiązania, zasadniczym celem rękojmi nie jest naprawienie szkody wynikającej z tego tytułu. Ma ona doprowadzić do urzeczywistnienia subiektywnej ekwiwalentności świadczeń wynikających ze stosunku zobowiązaniowego łączącego obie strony kontraktu<sup>30</sup>. Dodatkowo, odpowiedzialność rękojmiana ma charakter obiektywny – sprzedawca nie może zwolnić się z niej przeprowadzając dowód na brak winy. Kupujący nie musi także wykazywać szkody, co wydaje się nader istotne w kontekście specyfiki transakcji akwizycyjnych<sup>31</sup>. Nie pozostawia więc wątpliwości, iż zastosowanie reżimu rękojmi w sposób znaczący chroni kupującego. Objęcie tych przypadków rękojmią zrównywałoby ochronę kupującego w modelu *asset deal* oraz *share deal*, co także należy uznać za uzasadnione.

<sup>29</sup> P. Mazur, *Odpowiedzialność...*, s. 11.

<sup>30</sup> J. Krauss, *Nowa regulacja rękojmi przy sprzedaży w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami – zmiany kodeksu cywilnego wprowadzone ustawą o prawach konsumenta*, PPH 2015, nr 3, s. 4–14.

<sup>31</sup> O trudnościach w wykazaniu szkody: A. Szlęzak, *Kilka słów...*, s. 53.

Stosowanie przepisów o rękojmi za wady fizyczne w razie sprzedaży akcji również w doktrynie uznano za trafny postulat *de lege ferenda*. Uznaje się bowiem, iż rozszerzenie ochrony kupującego o te przypadki lepiej odpowiadałoby potrzebom współczesnego obrotu gospodarczego<sup>32</sup>. Powodowałoby to więc przyznanie kupującemu wszelkich roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne występujące bezpośrednio w majątku spółki.

## VII

Konkludując, podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego stwierdzające *de lege lata* brak możliwości zastosowania przepisów o wadach fizycznych majątku spółki w przypadku sprzedaży akcji spółki. Mimo możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne do praw *in genere*, stanowisko to jest zgodne z fundamentalną zasadą, zgodnie z którą rękojmia dotyczy wyłącznie rzeczy sprzedanej. Dodatkowo, prawa udziałowe w spółce należy stanowczo oddzielić od jej majątku, mimo iż pozostają one we bliskim, funkcjonalnym związku. Wyjątkowy charakter instytucji rękojmi nie pozwala również na zastosowanie w tych przypadkach konstrukcji *analogia legis*. Niemniej jednak, trafny jest postulat *de lege ferenda* dotyczący rozszerzenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne majątku spółki także na przypadek sprzedaży jej praw udziałowych.

---

<sup>32</sup> T. Sójka, *Obowiązki...*, s. 160.

## Streszczenie

Jednym z wielu problemów w przypadku zbycia akcji spółki jest kwestia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne składników majątkowych wchodzących w skład jej majątku. Zarówno w doktrynie jak i judykaturze zagadnieniem spornym jest stosowanie przepisów o rękojmi za wady fizyczne w przypadku sprzedaży praw, co widoczne jest zwłaszcza w kontekście sprzedaży praw udziałowych. Problem ten rzutuje także na kwalifikację prawną anglosaskiej instytucji *representation and warranties*. W omawianym wyroku Sąd Najwyższy w odmawia w tym przypadku ochrony rękojmianej, z czym w mojej ocenie należy się zgodzić. Z uwagi na brak w polskim systemie podstawy prawnej przewidującej takie rozwiązanie oraz obowiązującej zasadzie, iż rękojmia dotyczy wyłącznie rzeczy sprzedanej, stosowanie w tym przypadku należy rozpatrywać jedynie jako postulat *de lege ferenda*.

**Słowa kluczowe:** rękojmia, representation and warranties, zbycie przedsiębiorstwa, prawa udziałowe, prawo handlowe

**Liability under statutory warranty for physical  
defects of goods and sale of share right.  
Study on the basis of judgment of the Supreme  
Court of April 26, 2018 in case I CSK 157/17**

**S u m m a r y**

One of the many problems in the case of the share deal is the issue of liability under the statutory warranty for physical defects of goods components included in its assets. Both in doctrine and judicature the issue of dispute is the application of provisions on statutory warranty for physical defects in the case of the sale of rights, which is visible especially in the context of the sale of share rights. This problem also affects the legal classification of the Anglo-Saxon institution representation and warranties. In this judgment, the Supreme Court refuses in this case the protection, which in my opinion must be agreed. Due to the lack of a legal basis in the Polish system providing for such a solution and the binding principle that the warranty applies only to the item sold, the application in this case should be considered only as the *de lege ferenda* postulate.

**Keywords:** statutory warranty, representation and warranties, transfer of an enterprise, share rights, company law

**Maciej Magnowski**

University of Warsaw, Faculty of Law and Administration,  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00–927 Warszawa, Poland,  
e-mail: magnowski.maciej@gmail.com.